

Zabawa W Stylu Folk

Krzysztof Krawczyk

Oj dana, dana dana
Oj dana, oj dana dana
Oj dana, dana dana
Dana, dana, dana

W sobotę, od rana po drogach
Narasta raban wydechowych rur,
Siermiężnie, w waciakach
Fiatami lub na bosaka
Wali rojny tłum

Zabawa, zabawa, zabawa
W stylu folk

Przed pierwsza przygrywką,
Chłopaki pomocą piwka
Poprawiają wzrok
Na sali, pod ściną
Panienki jak malowane
Skromnie patrzą w bok

Zabawa, zabawa, zabawa
W stylu folk

Oj dana, dana dana
Oj dana, oj dana dana
Oj dana, dana dana
Dana, dana, dana

Gorący, rytm disco, tak dudni
Ze aż z klepiska gęsty leci kurz
Do rytmu spod belki coś błyska
Na kształt butelki, zna obyczaj lud

Zabawa, zabawa, zabawa
W stylu folk

Przy wyjściu, na końcu
Ktoś kogoś niechcący trąci
Ktoś tam powie coś
Dwóch innych to wzruszy,
I już od tej chwili
Rusza narodowy sport

Zabawa, zabawa, zabawa
W stylu folk

Oj dana, dana dana
Oj dana, oj dana dana
Oj dana, dana dana
Dana, dana, dana